

0

1

Kapitalny strzał Pawlusińskiego dał Termalicy trzy punkty

(0:0)


**DOLCAN
ZABKI**
**TERMALICA
BRUK-BET**

1-4-5-1

Leszczyński	6
Ciesielski	5
Klepczarek	5
Matuszek	4
Grzelak	5
Świerblewski	4
Bazler	5
(74 Koziara)	

1-4-5-1

Nowak	7
Pleva	6
Czerwiński	6
Nalepa	6
Pielorz	6
Ceglarsz	6
Lipecki	6
Hotvath	6

Piesio	4	Rybski	5
Jakubik	5	(74 Piotrowski)	
Zjawiński	5	Pawlusiński	7
(76 Tataj)		(90+1 Pawłowski)	
Piątkowski	6	Drozdowicz	5
(83 Wiśniowski)		(88 Szczoczarz)	

Bramka: 0:1 Pawlusiński 73.

Sędziowali: Paweł Dreschel (Gdynia) oraz Leszek Wnuk i Łukasz Kowalik (obaj Gdańsk).

Żółta kartka: Pleva (33).

Widzów: 500.

Zespół Termaliki Bruk-Betu kontynuuje znakomitą serię w meczach wyjazdowych. Spotkanie w Ząbkach było piątym, jakie niecieczanie rozegrali w tym sezonie na boisku przeciwnika i po raz piąty piłkarze

z Niecieczy schodzili z boiska w roli zwycięzców.

Goście od początku spotkania śmiało ruszyli do ataku i już w pierwszej połowie wypracowali sobie kilka sytuacji do zdobycia bramki. Należy jednak podkreślić, że w bramce Dolcanu bardzo dobrze spisywał się Rafał Leszczyński, który z dużym wyczuciem bronił strzały niecieczan. Najbliżsi wpisania się na listę strzelców w pierwszej odsłonie byli Dariusz Pawlusiński (dwukrotnie) oraz Piotr Ceglarsz i Michał Nalepa.

Miejscowi z rzadka przedostawali się pod bramkę Termaliki Bruk-Betu, natomiast najgroź-

niejszą sytuację stworzyli w 29 min, gdy po mocnym uderzeniu z linii pola karnego w wykonaniu Piotra Bazlera, bramkarz „Słoników” popisał się kapitalną paradą.

Druga połowa rozpoczęła się od śmiałych ataków Dolcanu i już w 47 min po dośrodkowaniu z rzutu wolnego Dariusza Zjawińskiego w doskonałej sytuacji był Mateusz Piątkowski, obrońcy Termaliki Bruk-Betu zablokowali jednak jego uderzenie. Kolejną dobrą sytuację do zdobycia gola miejscowi mieli w 59 min, tym razem Rafał Grzelak strzelając głową posłał jednak piłkę nad poprzeczką.

ZDANIEM TRENERA

Kazimierz Moskal, Termalica Bruk-Bet:

– Zagraliśmy bardzo mądrze pod względem taktycznym i praktycznie od pierwszej do ostatniej minuty mieliśmy wydzielenia boiskowe pod kontrolą. Gospodarze próbowali nas zaskoczyć jedynie na początku drugiej połowy, dobrze zagraliśmy jednak w defensywie i skutecznie powstrzymaliśmy ataki rywali. Wygraliśmy w bardzo skromnych rozmiarach. Nasze zwycięstwo było jednak w pełni zasłużone i sprawiło nam sporo radości.

Niecieczanie szybko opanowali sytuację i znów przeszli do ofensywy, osiągając przewagę. Decydujący cios goście zadali w 73 min, gdy kapitalnym uderzeniem z blisko 30 metrów popisał się Pawlusiński. Piłka po uderzeniu pomocnika „Słoników” zmierzała w samo „okienko” bramki Dolcanu, odbiła się jeszcze od słupka i wpadła do siatki. Tym razem bardzo dobrze dysponowany Leszczyński nie miał już nic do powiedzenia. W końcówce gospodarze próbowali jeszcze zmienić niekorzystny dla siebie wynik, nic już jednak nie wskórali.

PIOTR PIETRAS